



DOBRCZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 3 (271) Czerwiec 2021 r.

„Eucharystia daje życie”



Prymicje ks. Kamila Karpińskiego – str. 3

zdj. **Piotr Pawłowski**

W numerze:

Bierzmowanie – str. 2
Konkurs plastyczny w ochronce – str. 5
Rozważania nad Słowem Bożym – str. 6
Wychowanie dzieci – str. 7
Odpust parafialny – str. 8
Boże Ciało – str. 10
Modlitewne czuwanie – str. 11

Charyzmat oblacki – str. 12
Poświęcenie kamienia węgielnego – str. 14
Cierpienie w życiu świętych – str. 15
Pre-Festiwal – str. 16
Credamus – str. 17
Wiosna Ludów – str. 18
ABC katolika – str. 24
oraz: wydarzenia parafialne, humor, kulinaria,
wiersz, język angielski, dla dzieci i inne.

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

W dniu 24 maja 2021 r. pięciu kandydatów z naszej parafii otrzymało sakrament bierzmowania, którego udzielił biskup Paweł Stobrawa. Do sakramentu mieliśmy przystąpić rok temu, najpierw wiosną, potem w październiku, ale z powodu pandemicznych obostrzeń, a następnie przez kwarantannę, którą zostaliśmy objęci, okazało się to niemożliwe. Z tego względu ustalony został indywidualny termin przyjęcia sakramentu dla kandydatów z naszej klasy w Kościele pw. Ducha Świętego i NMP w Kędzierzynie-Koźlu na os. Piastów. Uroczystość przebiegła w bardzo radosnej i podniosłej atmosferze, ale też w duchu głębokiej zadumy. Przed udzieleniem sakramentu bierzmowania ks. biskup wygłosił słowo do wszystkich zgromadzonych osób, podziękował za obecność i wprowadził w nastrój całej uroczystości. Na pamiątkę przyjęcia sakramentu bierzmowania otrzymaliśmy poświęcone przez ks. biskupa krzyżyki. Jesteśmy bardzo wdzięczni Bogu, że pomimo trwających obostrzeń sanitarnych, mogliśmy przystąpić do sakramentu bierzmowania i zostać natchnieni łaską Ducha Świętego.

Dziękujemy naszemu Proboszczowi – Ojcu Krzysztofowi Jurewiczowi OMI za udział w tak ważnym dla nas wydarzeniu duchowym.

Wiktoria Kerner,
Natalia Będkowska,
Dominika Piekielny,
Adam Kołomycew,
Igor Pietyra



zdjęcia: Agnieszka Kubny i Daniel Kubny



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!

Drodzy parafianie, goście i sympatycy naszej parafii! Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer naszej parafialnej gazetki „Dobrze że Jesteś”.

Wszyscy wyczekujemy już wakacji, odpoczynku, ale proszę pamiętać, że nie ma wakacji od Pana Boga. Pamiętajmy proszę o codziennej modlitwie, o niedzielnej Mszy świętej, spowiedzi świętej.

W parafii zakonnej, w której jesteśmy, zmiany personalne są czymś normalnym. Żegnamy w tym tygodniu dwóch naszych wikariuszy – o. Wiesława Nowotnika OMI, który był w naszej parafii 5 lat i ojca Marcina Dyrę OMI, który był z nami 2 lata. Dziękuję jako Proboszcz i dziękuje cała wspólnota parafialna za to, że byliście, za sprawowane sakramenty, głoszone Słowo Boże, prowadzenie konkretnych wspólnot parafialnych. Dziękujemy za każde dobro, które Pan Bóg zdziałał przez Waszą posługę. Niech dobry Bóg błogosławi na nowych placówkach – ojcu Wiesławowi w Gorzowie Wielkopolskim, ojcu Marcinowi w Siedlcach.



*Wszystkim – dobrego czasu odpoczynku
o. Proboszcz*

Pożegnanie wikariuszy oo. Wiesława i Marcina



**DZIĘKUJEMY
ZA CZAS
POBYTU
W NASZEJ
PARAFII I ZA
WSZELKIE
DOBRO**



W Tobie Panie zaufałem

Dnia 29 maja br. roku przyjąłem święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża w kościele bł. Karoliny Kózkówny w Tarnowie.

Był to wielki dzień w moim życiu, gdyż był zwieńczeniem sześcioletniego okresu formacji seminaryjnej. Moment ten był u końca wspomnianej drogi formacji, ale był ponadto początkiem czegoś pięknego, pięknej drogi kapłańskiego życia.

Bardzo pięknym dniem, radosnym jak również wzruszającym był dzień, kiedy mogłem sprawować Mszę świętą prymicyjną w kościele pw. Św. Eugeniusza de Mazenod w Kędzierzynie, dnia 6 czerwca. Był to dla mnie ważny moment, gdyż to właśnie tu przed laty moi rodzice zawarli sakramentalny związek małżeński. W tym kościele zostałem ochrzczony, przy tym ołtarzu po raz pierwszy przyjąłem Komunię Świętą. Tutaj przyjąłem sakrament bierzmo-

stając przy tym ołtarzu jako kapłan, stanąłem przy tym samym ołtarzu, przy którym przed laty służyłem jako ministrant i lektor.

Było to miejsce mojej fascynacji kapłaństwem, miejsce gdzie rodziła się myśl o wyborze tej drogi, miejsce



gdzie ta decyzja we mnie dojrzewała. Msza święta prymicyjna była okazją do spotkania wielu ludzi, którzy przez okres formacji do kapłaństwa

wspierali mnie swoją modlitwą ale również i ofiarą.

Często wspominam o wielkim zapleczu modlitewnym, które przez te lata czułem i którego bardzo potrzebowałem. Była okazja do okazania wdzięczności za tę wielką pomoc. Wdzięczność ta wyrażała się w darze Bożego błogosławieństwa – błogosławieństwa prymicyjnego, którego udzielałem indywidualnie po każdej Mszy świętej. Przy tej okazji rozdawałem obrazki prymicyjne, które jak wspominałem powinny być swego rodzaju przypomnieniem o tym, że proszę o modlitwę za siebie, by moje życie było święte, a posługa kapłańska owocna.

Otaczam was wszystkich, drodzy parafianie, swoją kapłańską modlitwą, dziękuję że jesteście, dziękuję za waszą modlitwę i zachęcam do wspólnej modlitwy słowami Te Deum, które umieściłem na swoim obrazku prymicyjnym: „Zjaw swą litość w życiu całym, tym co zebrzą Twej opieki: w Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki”.

neoprezbiter –
ks. Kamil Karpiński
zdj. **Piotr Pawłowski**

ŻYCZE CI ODWAGI SŁOŃCA

W niedzielę 30.05. 2021 r. na Mszy św. o godz. 11:30 wspólnie modliliśmy się w intencji o. Proboszcza Krzysztofa Jurewicza OMI, z okazji Jego urodzin.

Nie każdy z nas miał możliwość złożenia osobiście życzeń na tej Eucharystii, ale na pewno każdy z uczestniczących polecał Panu Bogu o. Krzysztofa.

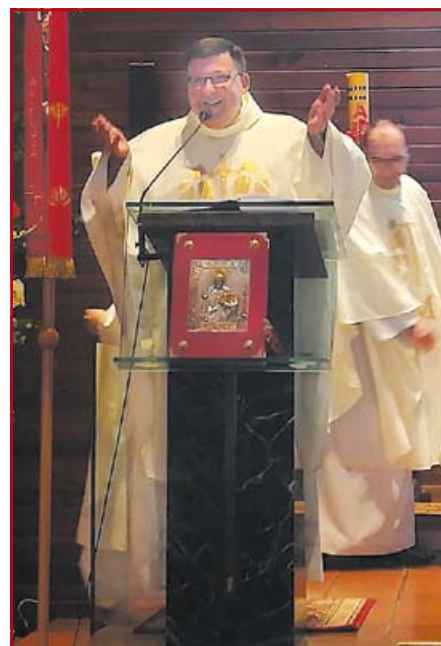


Przed wszystkim prosiliśmy w modlitwie o Boże błogosławieństwo oraz potrzebne dary, do posługiwania kapłańskiego. Dziękowaliśmy również za wszelkie dobro, poświęcony czas, sprawowanie sakramentów.

Pod koniec Eucharystii była okazja do złożenia życzeń o. Proboszczowi. Uczynili to o. Wiesław, o. superior i przedstawiciele rady parafialnej. Po skończonej Mszy św. życzenia składali przedstawiciele wspólnot oraz indywidualnie wierni.

Ojciec Proboszczu, Eucharystia jest największym prezentem i cieszymy się, że mogliśmy wspólnie modlić się w Twojej intencji. Dziękujemy, że Jesteś i dobrze, że Jesteś!

Stanisława Ścigacz





Młode talenty

Konkurs plastyczny pt. „Maryja w oczach dziecka” w Katolickim Przedszkolu Niepublicznym „Ochronka” im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Kędzierzynie-Koźlu

Miesiąc maj poświęcony jest w sposób szczególny Najświętszej Maryi Pannie. W tym czasie piękno otaczającej nas przyrody pobudza ludzkość do uwielbienia Jego Stwórcy oraz Tej, która dała nam Jego syna Jezusa Chrystusa.

W świątyniach i kaplicach rozbrzmiewają melodie Litanii oraz majowych pieśni Maryjnych. Każdy

wierzący człowiek znajdujący się w potrzebie czy smutku, ucieka się do Tej, która wszystko rozumie...

Jako Służebniczki Maryi nie tylko staramy się ją naśladować, ale również krzewimy Jej kult, wszędzie tam, gdzie jesteśmy posłane.

Naszą szczególną misją w Kędzierzynie-Koźlu jest prowadzenie Ochronki; troska o wszechstronny

rozwój dziecka oraz o jego religijne wychowanie. Wdzięczne Maryi za jej nieustanne orędownictwo i pomoc w działalności Ochronki zorganizowałyśmy wewnątrzprzedszkolny konkurs plastyczny „Maryja w oczach dziecka”. Jego celem było uświadomienie dziecka na osobę Matki Bożej i jej obecność w codziennym życiu.

Prace wykonywane były różnymi technikami plastycznymi. Z relacji rodziców można było wnioskować, że niejednokrotnie zaangażowane były całe rodziny. Postanowiłyśmy nie zatrzymywać tych wyjątkowych dzieł tylko na terenie przedszkola i umieściłyśmy je w kościele parafialnym o. Oblatów w Kędzierzynie-Koźlu. W ten sposób również parafianie mogli dostrzec piękno Maryi w dziecięcych obrazach. Uwieńczeniem konkursu było wręczenie małym artystom dyplomów i drobnych upominków.

Na końcu przedszkolaki wychwalały Matkę Bożą śpiewem oraz modlitwą dziękując za jej opiekę i miłość, powierzyły Jej także swoje rodziny, a szczególnie Mamy z okazji ich święta.

s. M. Salomea



Rozważania nad Słowem Bożym

XIV Niedziela zwykła, Mk 6, 1–6

„Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: <Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce!>”

W czasie kiedy Jezus nauczał, wielu ludzi zadawało pytania, szukając odpowiedzi, kim jest Ten, który do nich mówi, działa cuda. Jednak po tych znakach nie wszyscy przyjęli Go jako Syna Bożego, Mesjasza i „powątpiewali o Nim”. Słowo to mówi także o tym, że podczas owych „odwiedzina w Nazarecie” Jezus nie mógł uczynić żadnego cudu, ale szedł dalej i nauczał. Jaka jest dziś nasza postawa wobec Mistrza z Nazaretu? Czy potrafimy Go rozpoznać wśród naszych codziennych spraw?

XV Niedziela zwykła, Mk 6, 7–13

„I mówił do nich: <Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!>”

Każdy z nas na mocy sakramentu Chrztu Św. jest powołany, posłany, aby być świadkiem Jezusa tu na ziemi, być Jego apostołem. Nie jest to łatwe zadanie. Jezus udziela konkretnych wskazówek, jak mamy to wykonać – mamy nie brać chleba, ani torby, ani pieniędzy, ani dwóch sukien. BJ mówi tu, że „chodzi tu o to, aby posłany całkowicie wyrzekł się oparcia materialnego” (pr. BJ s. 1411). Postępując tak, bardzo często będziemy niezrozumiani przez innych, może wytykani palcami, prześladowani, niesłuchani, odrzuceni. Jednocześnie Jezus zapewnia nas, że w ten sposób dajemy świadectwo o Nim, który jest prawdziwym źródłem życia i miłości do wszystkich ludzi.

XVI Niedziela zwykła, Mk 6, 30–34

„Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza.”

Słowo tej niedzieli przypomina nam prawdę, że Jezus jest Dobrym Pasterzem, który nie tylko nas prowadzi przez życie, daje nam pokarm – swoje Ciało i Krew, swoje Słowo, ale towarzyszy nam we wszystkich wydarzeniach, jest z nami. (słowo „pasterz” pochodzi z j. hebr. – „róceh” – to imiesłów czynny l. poj. rodz. męskiego i oznacza przewodnika, towarzysza – a rdzeń tego słowa „r c h” to paść, przewodniczyć, troszczyć się, towarzyszyć”) /por. R. Rumianek, Obraz pasterza na starożytnym Wschodzie i w Biblii, w: Studia Theol. Vars. 19 (1981) nr 1, s. 9/ Jezus – Dobry Pasterz chce także, abyśmy tą Jego obecność, troskę o nas, odczuwali każdego dnia. Czy po raz kolejny zdecydujemy się pójść za Nim?

XVII Niedziela zwykła, J 6, 1–15

„Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.”

Za Jezusem podążało wielu ludzi oczekując jakiegoś cudu (uzdrowienia, wyrzucenia złych duchów, uwolnienia od demonów) tymczasem On, usuwając się na górę, chce ukazać nam, że cuda, które uczynił – nawet takie jak rozmnożenie chleba, są jedynie zewnętrznym znakiem, a On przyszedł po to, aby zbawić wszystkich ludzi. Wielu z nich jednak widziało je i uwierzyło w Niego – toteż mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat”. Każdy z nas dziś jest zaproszony do postawy wiary, posłuszeństwa Słowu Boga, a także do czerpania sił ze stołu Eucharystii.

XVIII Niedziela zwykła, J 6, 24–35

„Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten pokarm, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy.”

Tak często zabiegamy o ten pokarm ziemski, codzienny, rzeczy materialne, które są potrzebne, ale nie powinny nam zasłaniać Boga. Ta wskazówka Jezusa zaprasza nas po raz kolejny do korzystania z sakramentu Eucharystii, która jest i powinna być źródłem życia chrześcijańskiego. Bądźmy zawsze wdzięczni za ten wielki dar!

XIX Niedziela zwykła, J 6, 41–51

„(...) <Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata>”.

Słowa Jezusa są zapewnieniem, że jest On prawdziwym chlebem, zarówno jako Słowo Boga, jak też jako żertwa ofiarna złożona z Jego Ciała i z Jego Krwi za życie świata. Termin „ciało” sugeruje związek między sakramentem Eucharystii a Wcieleniem: człowiek karmi się Słowem, które stało się Ciałem (por. BJ s.1485). Obyśmy nieustannie pragnęli tego pokarmu, a otrzymamy życie wieczne!

Uroczystość Wniebowzięcia NMP, Łk 1, 39–56

„<(...) Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana> Wtedy rzekła Maryja: < Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (...)>”

Maryja – Matka Boga jest Tą, która uwierzyła do końca – bez warunków, wyjaśnienia, pytań, które natychmiast wymagają odpowiedzi, zaufała Bogu, że spełni On to, co obiecał. Słowo tej uroczystości zaprasza nas do wdzięczności Temu, który jest Bogiem mocnym, potężnym i wiernym, a przez Maryję – Królową Nieba i Ziemi możemy wyprosić potrzebne łaski w naszym codziennym życiu. Każdy, kto powierzy Jej swoje troski, ale także i radości, nigdy się nie zawiedzie!

XXI Niedziela zwykła, J 6, 55.60–69

„Rzekł więc Jezus do Dwunastu: <Czyż i wy chcecie odejść?> Odpowiedział Mu Szymon Piotr: <Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego>”

W naszym życiu bardzo często doświadczamy różnych trudności –

w pracy, w szkole, w domu rodzinnym, ktoś nas zawiódł, zranił, skrzywdził... Próbuje szukać jakiś rozwiązań po swojemu i nie udaje nam się. Jezus dziś zadaje nam takie samo pytanie jak swoim uczniom: „Czy i wy chcecie odejść?” Szymon Piotr natychmiast odpowiada, wskazując nam na Mistrza, który jest jedynym ratunkiem dla nas. Trzymajmy się mocno Chrystusa, patrzmy na Niego, bo tylko On może sprawić, że będziemy naprawdę szczęśliwi!

**XXII Niedziela zwykła,
Mk 7,1–8a.14–15.21–23**

„Zapytali Go więc faryzeusze i uczniowie w piśmie: <Dlaczego Twój uczeń nie postępuje według tradycji starożytnych, lecz jedzą nieczystymi rękami?> Odpowiedział im: <Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem daleko jest ode mnie (...)>”

Jezus prowadzi dialog z faryzeuszami i uczniami w Piśmie. Mówi wprost, że prawo nie jest ważniejsze niż człowiek i to, co jest istotne to przykazanie miłości Boga i bliźniego, a nasze postępowanie kształtuje się według tego, co mamy w swoim sercu. Nie zapominajmy o tym!

**Magdalena i Sylwester
Chylińscy**

Nasi święci przyjaciele

Święta Alina z Forest, męczennica

Alina z Dielbeek pochodziła z rodziny pogańskiej. Mieszkała z rodzicami w Dielbeek, niedaleko Brukseli (były to wówczas tereny misyjne). Przyjęła chrzest bez wiedzy rodziców, którzy byli temu przeciwni.

Aby jej uniemożliwić kontakt z chrześcijanami, została siłą sprowadzona do domu i zamknięta. Zraniona przez pilnującego ją strażnika, zmarła 17 czerwca 640 r. i została pochowana w Forest koło Brukseli.

Chrześcijanie oddawali jej hołd jako męczennicy i od początku nazywali błogosławioną. Wkrótce jej grób stał się miejscem pielgrzymkowym. W 1105 r. benedyktyni zbudowali tam swoje opactwo. 19 maja 1193 r. relikwie św. Aliny zostały uroczystie przeniesione przez opata tego klasztoru, co było wówczas odpowiednikiem dzisiejszej beatyfikacji i kanonizacji. Ponownie relikwie zostały przeniesione w 1524 r. do dedykowanej św. Alinie kaplicy w nowo wybudowanym kościele przylegającym do opactwa.



Św. Alina jest patronką w chorobach oczu i przy bólach zębów.

W ikonografii przedstawiana jest w stroju księżniczki, z oderwanym jednym ramieniem. Niekiedy jako uzdrawiająca niewidomego mężczyznę albo ze wspierającym ją aniołem. W rodzinnej Brabancji wspominana jest 16 czerwca, w innych krajach 17, 18, 19 lub 24 czerwca.

Opracowała **Dorota Grzesik**

**Kącik
wychowawczy**

➔ dokończenie z poprzedniego numeru

Wychowanie dzieci do wiary i do człowieczeństwa



Czytajmy z dziećmi Pismo Święte.

Podczas modlitwy rodzinnej albo w niedzielę (gdy mamy więcej czasu) czytamy z dziećmi Biblię i uczymy się dzielić tym co przez Słowo Boże zostało poruszone w naszych sercach i umysłach.

Inspirujemy także dzieci poprzez nasze regularne czytanie Słowa Bożego do pobudzenia pragnienia ich osobistego kontaktu z Pismem Świętym.

Post, modlitwa i jałmużna

Niezależnie od wieku i aktualnej relacji naszych dzieci z Panem Bogiem

zawsze skutecznym (na życie wieczne) orężem do walki o ich wiarę jest post, modlitwa i jałmużna.

Dzieciom, które się pogubiły i odeszły od Pana Boga możemy w ten sposób wypraszać łaskę nawrócenia.

A dzieciom trwającym w wierze – jej umocnienie.

Istotą wychowania w wierze jest nawiązanie osobistej relacji dziecka z Panem Bogiem.

Powinniśmy zachęcać nasze dzieci, aby każdego dnia (w dogodnej dla siebie chwili) zarezerwowały czas na spotkanie, rozmowę z Panem Bogiem w formie modlitwy osobistej (i tu

nasz przykład jest największą zachętą i wprowadzeniem na tę drogę).

Warto też ukazać dzieciom codzienny rachunek sumienia jako miejsce spotkania z Panem Bogiem.

Dojrzałe wychowanie w wierze prowadzi naturalnie do osiągnięcia przez dziecko dojrzałości również w innych sferach człowieczeństwa.

Życzymy Wam i sobie wielkiej, pięknej, fascynującej przygody tu na ziemi w byciu przewodnikami na drogach wiary w zwyczajnej codzienności i radości nieba wraz z Dziećmi po śmierci

Jola i Krzysztof Gawinowie



W niedzielę 23 maja 2012 r. o godzinie 11.30 na uroczystej sumie odpustowej, świętowaliśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego oraz patrona naszej parafii św. Eugeniusza de Mazenod. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że mogliśmy uczestniczyć w tej Eucharystii i wspólnie modlić się w tych trudnych dla nas czasach.

Na początku Mszy świętej wszystkich zgromadzonych powitał o. proboszcz Krzysztof Jurewicz OMI, mówiąc:

„Kochani parafianie, drodzy goście, sympatycy naszej parafii. Gromadzimy się na uroczystej sumie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Ale jest to jednocześnie nasz odpust parafialny ku czci świętego ojca Eugeniusza de Mazenod, patrona naszej parafii i jednocześnie założyciela naszego zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Pragnę bardzo serdecznie powitać w naszej wspólnocie parafialnej, zakonnej, ojca Krzysztofa Jamroza, oblata ze Świętego Krzyża. Ojciec Krzysztof już był kilka razy w naszej parafii. Dwa lata temu pomagał nam w kołędzie, a teraz całą niedzielę głosi słowo Boże i proszę Cię ojciec Krzysztofie, abyś przewodniczył tej uroczystej sumie odpustowej. W trakcie Eucharystii dojadą kapłani z dekanatu, oni teraz kończą Msze święte w swoich parafiach i jest to też piękny czas, bo w dekanacie nie spotykaliśmy się przez bardzo długi okres, my kapłani. Pierwszy odpust, kiedy większość dekanatu będzie z nami uczestniczyła w Eucharystii, z czego bardzo, bardzo się cieszymy. Ojciec Krzysztof Jamroz sprawuje tę Eucharystię w intencji parafian o Boże

błogosławieństwo dla żyjących i radość nieba dla zmarłych parafian. Ja modłę się w intencji księdza Zbigniewa Czerniaka z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej z okazji dwudziestopięciolecia posługi kapłańskiej, z prośbą o świętość życia, zdrowie, opiekę Matki Bożej i Boże błogosławieństwo w dalszej posłudze misyjnej – jest to intencja od osób z Kędzierzyna. Ojciec Marcin modli się w intencji młodzieży parafialnej i młodzieży, która bierze udział od piątku w Pre-Festiwalu – dniach skupienia przy naszej parafii. Pozostali ojcowie sprawują Eucharystię w intencji wiadomej Panu Bogu.”

Podczas uroczystej Eucharystii o. Krzysztof Jamroz OMI wygłosił kazanie, w którym powiedział:

„Drodzy współbracia w życiu zakonnym i kapłańskim, siostry i bracia. To wielka radość i łaska, że po raz kolejny dane jest nam zgromadzić się wokół Chrystusa Eucharystycznego w gościnnych progach waszej oblackiej, kędzierzyńskiej parafii, by uwielbić Boga za życie i dzieło świętego Eugeniusza de Mazenoda, założyciela naszej rodziny zakonnej i zarazem patrona i orędownika tej parafialnej wspólnoty. Mija 160 lat od dnia, gdy sędziwy 79-letni biskup Eugeniusz odchodził do domu Ojca po wieczną nagrodę. „Powiedz wszystkim, że umieram szczęśliwy. Szczęśliwym, że Bóg wybrał mnie, bym służył kościołowi i założył w nim Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej” – mówił w przededniu swej śmierci do ojca Fabre, swego następcy na stanowisku superiora generalnego. „Umieram szczęśliwy” – tak może powiedzieć tylko ktoś, kto jak najlepiej zrealizował po-

wołanie swojego życia, nie zachowując ani jednego powierzonego sobie talentu, ktoś, kto wie, że idzie na spotkanie z Chrystusem, którego nad życie umiłował w Kościele i w drugim człowieku, ktoś, kto miłość uczynił najgłębszą treścią swojego życia. Miłość jest osią, wokół której toczy się całe nasze życie – pisał do oblatów. Praktykujemy ją najpierw wśród siebie, kochając się jak bracia, a następnie okazujemy miłość pozostałym ludziom, uważając się jedynie za sługi ojca rodziny, których obowiązkiem jest pomagać, ochraniać i zbierać jego dzieci przez jak najgorliwszą pracę. I to nie były jedynie piękne, choć puste słowa. To był konkret życia zarówno Eugeniusza, jak i jego duchowych synów. Moglibyśmy przytaczać na to mnóstwo przykładów. Ale właśnie teraz w tym trudnym czasie, kiedy ciągle jeszcze zmagamy się ze skutkami pandemii, kiedy doświadczamy ciągle tak wielu ograniczeń, gdy tęsknimy za bliskością, wspólnotą, i gdy tak wielu z nas opłakuje przedwczesne odejście swoich bliskich, przyjaciół czy znajomych warto przypomnieć, że i biskup Eugeniusz stawiał czoła pandemii epidemii cholery, która przetoczyła się przez Europę w latach 1831–1838, zaś południową Francję dotknęła w 1837, a więc w roku, w którym biskup Eugeniusz obejmował diecezję marsylską.

W jednym z listów z sierpnia 1837 roku tak relacjonował przebieg choroby: „Kilka godzin wystarczy, by zgładzić człowieka najsilniejszego, tak rzadko się z tego wychodzi, że można powiedzieć, iż być chorym to to samo, co zginąć. Myślę, że nie przesadzam mówiąc, że na 100 ginie więcej niż 90”. Jak zachował się biskup Eugeniusz wobec tej zarazy? Czy zamykał kościoły? Czy wyjechał z Marsylii? Nic z tych rzeczy! Zaprosił do siebie na biskupstwo przedstawicieli wspólnot religijnych i charytatywnych, świeckich i duchownych, i wraz z nimi ustalił program niesienia pomocy zarażony. Program, w którym oblaci odgrywali szczególnie ważną rolę. Do jednego ze swoich współbraci pisał: „Myślę, że ojciec musi się bardzo martwić o nas, dowiadując się o fali cholery w naszym mieście. Dlatego piszę do ojca tylko po to, by ojcu powiedzieć, że do tej pory żaden z nas nie został zarażony. Wyznam ojcu, że nawet nie myślimy o tym, że nasza kolej może przyjść, ponieważ jesteśmy tam gdzie Bóg nas chce i jesteśmy w Jego rękach”. Myślę, siostry i bracia, że takie podejście do

różnorodnych zagrożeń, trudów, do życia, jest naprawdę inspirowane Bożą mądrością. Jest jakimś światłem pośród ciemności, lęku, wszelkich zagrożeń. Być tam, gdzie Bóg chce bym był i być w Jego rękach, w rękach, które zawsze są kochające nawet wtedy, gdy podają nam kielich, przed którym się wzdrygamy. Oto prawdziwa mądrość uczniów Chrystusa, mądrość, którą zostawia nam dziś święty Eugeniusz otwarty na natchnienia Ducha Świętego. Pozostając pod wpływem tego, który odnawiał oblicze ziemi, jak o Duchu Świętym pisał natchniony autor psalmu 104. Nasz założyciel pałał tym samym gorącym pragnieniem: odnawiać oblicze ziemi, oblicze wiosek i miast, najpierw Prowansji, potem Francji, wreszcie całego świata. Głęboko wierzył, że Duch Święty, który zstąpił na świętego Piotra i apostołów w początkach Kościoła, aby ich postać z misją głoszenia dobrej nowiny, nadal napędza serca oblatów miłością i gorliwością, aby i dzisiaj głosili Ewangelię i dokonywali cudów.

Pięćdziesiątnica trwa codziennie w postudze misjonarzy – pisał wielokrotnie – i codziennie dokonują się cuda mocą Ducha Świętego. I w cudach tych uczestniczymy my wszyscy. Uroczystość zesłania Ducha Świętego stanowi dobrą okazję, by po raz kolejny sobie o tym przypomnieć. Bo kiedy kapłan, gdziekolwiek na świecie sprawując Eucharystię, wyciąga swoje ręce nad białym opłatkiem i odrobiną wina przyzywa właśnie Ducha Świętego, mówiąc: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”. I wtedy dokonuje się cud, zmienia się oblicze ziemi, bo ta prosta materia, będąca owocem pracy rąk ludzkich, realnie i substancjalnie przemienia się w Zbawiciela dającego się nam na

pokarm, przemienia się w żywe serce Chrystusa.

Kiedy przystępujemy do kratek konfesjonatu, kapłan, udzielając nam rozgrzeszenia, także przyzywa Bożego Ducha w słowach: „Bóg, Ojciec Miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swego Syna, i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju”. Znowu jesteśmy świadkami odnawiania oblicza ziemi, oblicza naszej duszy zbrukanej brudem grzechu. Gdyby nie Duch Święty, Kościół byłby tylko jeszcze jedną instytucją życia publicznego, a kapłan pracującym tam urzędnikiem. Gdyby nie obecność Ducha Świętego spowiedź niewiele różniłaby się od wizyty u psychologa, przed którym zwieryamy się z naszych problemów. Gdyby nie Duch Święty Chrzest nie byłby wszczepieniem w mistyczne ciało Chrystusa, a tylko jakimś obrzędem przyjęcia do wspólnoty, bierzmowanie mało ciekawą inicjacją, a Msza wspominkowym zebraniem, na którym rozpamiętujemy wydarzenia z przed wielu wieków, które nie mają zbyt wielkiego wpływu na teraźniejszość. Ale na szczęście jest inaczej. Nasze chrześcijańskie misteria ustanowione przez Chrystusa, wypełnione są obecnością osobowego Boga. Czy zdajemy sobie z tego sprawę? Czy przyzywamy Ducha Świętego do własnego życia? A może często o nim zapominamy, może jesteśmy nieświadomi jego obecności? Jeden z kaznodziejów chcący przybliżyć wiernym rzeczywistość Ducha Świętego, opowiadał historię rodziny włoskich emigrantów, którzy płynęli statkiem do Ameryki. Ponieważ byli to ludzie biedni nie chcieli wydawać pieniędzy na stołowanie się w okrętowych restauracjach. Zabrali, więc ze sobą dużo chleba i sera. Ale po kilku dniach

żeglugi chleb stał się czerstwy, a ser spleśniały. Ich syn w końcu miał już tego dość i ciągle płakał. Rodzice zdecydowali, aby dać mu ostatnie pieniądze, by kupił sobie normalny obiad. Dziecko poszło i po pewnym czasie wróciło całe zapłakane. Wydaliśmy wszystkie pieniądze, abyś mógł zjeść obiad, a ty ciągle płaczesz – zdenerwował się ojciec. Płacze, ponieważ jeden posiłek dziennie mieliśmy wliczony w cenę biletu, a my cały czas jedliśmy chleb z serem. Wielu chrześcijan przemierza życie o czerstwym chlebie z serem, bez radości, bez nadziei, bez entuzjazmu, bez Ducha Świętego. A tymczasem może być inaczej. Jezus obiecał: jeżeli więc Wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy go proszą. Trzeba nam zatem prosić, aby ten największy z Bożych darów, zamieszkał w każdym z nas. By nasze ciało stało się prawdziwie Jego świątynią i aby ten najmilszy z gości, jak śpiewaliśmy, nieustannie nas ożywiał, porządkował i odnawiał oblicze ziemi. Tą ziemią jest każdy z nas, nasze rodziny, nasze wspólnoty, nasza parafia, nasza Ojczyzna. Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego – pisał święty Paweł do Rzymian, a Galatom przypominał: „Owocem zaś Ducha jest miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć i wierność”. Wszystkie te cnoty odnajdujemy w osobie naszego założyciela świętego Eugeniusza, patrona tej parafialnej wspólnoty. Niech, zatem jego wstawienictwo nieustannie wyjednuje nam wszelkie potrzebne łaski realizacji każdego życiowego powołania. Obyśmy i my oblaci i każdy z was, siostry i bracia, prowadzeni przez Ducha Świętego zawsze byli tam, gdzie Bóg nas chce, i abyśmy byli w Jego rękach. A w chwili, gdy nasz niebieski Ojciec odwoływał nas będzie z tego świata, obyśmy jak Eugeniusz mogli powiedzieć, że umieramy szczęśliwi. Amen.”

Uroczysta suma odpustowa trwała dalej, a my mogliśmy pełni refleksji, po usłyszeniu Słowa Bożego, przywoływać Ducha Świętego do naszego życia i dziękować Panu Bogu za wszystko oraz za to, że mogliśmy w tym czasie przebywać w naszej świątyni na Pogorzelcu. Mamy wielką nadzieję, że powoli będziemy wracać do „normalności” czego Wszystkim z całego serca życzę. Do zobaczenia za rok na kolejnej sumie odpustowej. Szczęść Boże.

Stanisława Ścigacz





„Panie dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła.”

Boże Ciało A.D 2021 przeszło do historii, ale warto wspomnieć, bo było inne niż wszystkie.

Bardzo trudno wraca się do normalności po czasie pandemii. Zasiany w nas strach i niepewność jutra nie gaśnie. Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej winna być pokrzepieniem i nową siłą

na kolejny czas. Ale czy tak jest? Czy potrafimy docenić to, co Chrystus nam zostawił? Kogo nam zostawił – SIEBIE. W małym kawałku chleba jest on Sam. Czy my jeszcze o tym pamiętamy? Czy my jeszcze w ten cud wierzymy?

Czy pandemia nie jest pretekstem do tego, aby zachować naszą zimno-

ciepłość? Smutny był to widok – ołtarze wokół kościoła, bo na tyle pozwalają obostrzenia. Tak bardzo brakowało odświeżenie przybranych okien naszych domów, „morza” ludzi na ulicach Pogorzańca, idących w upale za Przenajświętszym Sakramentem, czekających na przejście procesji pod



swoimi oknami, aby Chrystus pobłogosławił, uchronił od złego.

Obawa, że nawet kwiatów w tym roku nie będzie – bezpodstawna.

Ołtarze tonęły w kwieciu – przystrojone darami natury w każdym detalu pokazywały kunszt i wielką troskę o to, aby było jak najpiękniej. I było...

Czy aby na pewno nie wierzymy w to, że wstajemy rano, bo budzik nas obudził? Czy my jeszcze mamy czas dla Jezusa?



Oktawa Bożego Ciała pokazała, że nie zawsze. Były dni, kiedy nas zabrakło. Kiedy procesja szła bez krzyża, kadzidła, akolitek, dzwonek... kiedy kwiatów nikt nie sypał. Ktoś kto nie zawiódł – to sam Chrystus Eucharystyczny... Był i Jest.



Kiedyś Ojciec Wiesław OMI powiedział, że nie należy żałować czasu spędzonego na Eucharystii. Przekonuję się o tym, że to prawda. Ofiarujemy tak mało, a dostajemy tak wiele.

Niech to pandemiczne Boże Ciało odejdzie do historii – Boże spraw – niech wróci normalność... bo Ty wszystko możesz!

„Upadnij na kolana, ludu, czcią przejęty, Uwielbiaj swego Pana: Święty, Święty, Święty.”

Urszula Krechowicka



Odnova w Duchu Świętym *Hallel* razem z młodzieżą z *Niniwy* w sobotę przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego poprowadziła modlitewne czuwanie. Dzięki zespołowi *Credamus* mieliśmy piękną oprawę muzyczną. Piękne głosy dziewcząt z zespołu i muzyka pozwoliły nam bardziej skupić się i zanurzyć w modlitwie.

Z naszymi opiekunami Ojcem Piotrem OMI i Ojcem Marcinem OMI modliliśmy się, śpiewaliśmy, słuchaliśmy słowa Bożego i adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Modlitwę Uwielbienia prowadziła Ewa i Regina oraz Agnieszka z *Niniwy*. Szczególne podziękowania dla Agnieszki, dziewczyna potrafi rozpałać serca swoją modlitwą.

Odnowiliśmy z Ojcem Marcinem przyrzeczenia chrzcielne. Ojciec Piotr

po przeczytaniu słowa Bożego podzielił się z nami komentarzem.

Siedem świec na świeczniku symbolizowało dary Ducha Świętego, a młodzież z „Niniwy” zapalała te świece podczas modlitwy. To był nasz wiecznik, to był dobry czas. Duch Święty, głęboko w to wierzę, był z nami, prowadził nasze modlitwy i śpiewanie.

Podczas naszego Czuwania spadł deszcz i taka myśl mi przyszła do głowy, że był to deszcz Błogosławieństw, który przyniósł dary Ducha, o które się modliliśmy. Pokój, Miłość i Radość ze spotkania z braćmi i siostrami i przede wszystkim ze spotkania z Panem Jezusem była w naszych sercach. Wiem, że ten Boży pokój i radość zanieśliśmy do naszych domów do naszych bliskich.

Bogumiła z Wspólnoty
Odnova w Duchu Świętym *Hallel*





zdj. Szymon Wydra

W dniach 21 – 24 maja 2021 r., w Siedlcach, w dopiero co poświęconym i oddanym do użytku Domu św. Eugeniusza, odbyło się trzydniowe spotkanie w ramach przygotowań do II międzynarodowego kongresu osób świeckich żyjących charyzmatem oblackim.

Celem przedkongresowych spotkań jest pochylenie się nad charyzmatem oblackim, przeznaczonym również dla świeckich oraz zastanowienie się nad jego rozwojem w przyszłości.

Spotkanie uroczyste rozpoczął prowincjał – o. Paweł Zając O.M.I. Gospodarzem był proboszcz siedlecki – o. Piotr Darasz O.M.I., a przewodniczył mu koordynator prowincjalny do

spraw świeckich – o. Bartosz Madejski O.M.I. – proboszcz z Katowic. Brali w nim udział świeccy, przedstawiciele różnych parafii oblackich: Katowic, Kokotka, Siedlec, Iławy, Gorzowa, Poznania, oraz naszej – kędzierzyńskiej.

Spotkanie było dla wszystkich czasem radości, zawiązania wspólnoty. Wreszcie mogliśmy ze sobą pobyć, poznać się bardziej, słuchać siebie. Były wśród nas małżeństwa z długim i krótkim stażem, młodzież i dzieci. Pozwoliło to na spojrzenie z różnych perspektyw na życie świeckich w oblackich wspólnotach.

Spotkanie było też pogłębianiem wiedzy o św. Eugeniuszu de Mazenod,

o jego charyzmacie, czasem wzbudzania chęci dzielenia się nim, a także przeżywaną wiarą.

W planie znalazły się elementy rekolekcji: wspólna poranna modlitwa – Jutrznia, codzienna Msza św., koronka do Miłosierdzia Bożego, rozważanie Słowa Bożego opartego na metodzie sulpicjańskiej.

Pogłębieniu wiedzy o charyzmacie św. Eugeniusza służyły dwie konferencje: o. Sebastiana Wiśniewskiego OMI oraz o. Franka Santucci OMI.

W pierwszej, o. Wiśniewski ukazał nam w szczególności dla siebie sposób, czym kierował się w swoim życiu św. Eugeniusz i jak powstawało jego wielkie dzieło.

W drugiej, o. Santucci na przykładzie USA wyjaśnił czym jest Rodzina Mazenodzka. Później mogliśmy odnieść się do naszej polskiej rzeczywistości i w formie warsztatów odkrywać charyzmat oblacki we wspólnotach skupionych w naszych parafiach.

Ostatni dzień to niedziela Zesłania Ducha Świętego i włączenie się naszej nowo powstałej wspólnoty, małej Rodziny Oblackiej, w liturgię Mszy św. poprzez czytania, psalm i modlitwę wiernych. Później dzielenie się przemyśleniami, świadectwa i podsumowanie.

Dla mnie charyzmat św. Eugeniusza jest czymś, co przenika całe moje życie. Ojcowie O.M.I. są w nim obecni od chwili chrztu świętego, poprzez I Komunię świętą, bierzmowanie i ślub.



zdj. Małgorzata Mazur

➔ Wśród nich są kapłani, którzy wpłynęli na moją drogę poszukiwania i trwania przy Bogu: zaprowadzili mnie do ruchu Światło – Życie, najpierw do oazy młodzieżowej, a potem do Domowego Kościoła. Pomogli mi odkryć swoje powołanie do głoszenia Słowa Bożego na katechezie w szkole dzieciom i młodzieży. Wreszcie, wśród oblatów znalazłam wielu przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć.

W moim życiu przenikają się dwa wielkie charyzmaty: św. Eugeniusza

de Mazenod i księdza Franciszka Blachnickiego. Dla mnie to rekolekcje pozwalające mi bardziej zrozumieć moje miejsce w Kościele.

Ze spotkania siedleckiego przywiozłam zapewnienie, że charyzmat oblacki ma każdemu z nas wiele do zaoferowania. Kolejny raz też odkryłam w sobie pragnienie jego pogłębienia i dzielenia się nim. Wystarczy otworzyć się na działanie Ducha Świętego i poprosić Niepokalaną o opiekę i prowadzenie.

Podczas tych trzech krótkich dni zawiązała się mała wspólnota oblacka, która cały czas jest otwarta dla wszystkich chętnych chcących być bliżej charyzmatu oblackiego.

Kolejne spotkanie przedkongresowe odbędzie się we wrześniu w Iławie, potem w Kokotku. W maju przyszłego roku w Kokotku, będziemy gospodarzami Europejskiego Kongresu Świeckich żyjących charyzmatem oblackim.

Zofia Bielawska



zdjęcia na stronie: Katarzyna Szyndzielorz i Małgorzata Mazur



KONKURS WAKACYJNY

Redakcja gazetki „Dobrze że Jesteś” ogłasza konkurs wakacyjny. Tym razem prosimy o zdjęcia z miejsc związanych z kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Podpisane zdjęcie (gdzie zostało zrobione oraz kto jest na zdjęciu) prosimy przesłać na adres email:

dobrzezejestesomi@interia.pl

Najciekawsze zdjęcia zostaną opublikowane. Termin nadsyłania zdjęć to 10.09.2021r.





W niedzielę 30 maja 2021 r. delegacja z naszej parafii pojechała z o. proboszczem Krzysztofem Jurewiczem OMI na uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego nowego kościoła pw. św. Jana Pawła II w Opolu i poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę tego kościoła. Nowa parafia w Opolu – Kolonii Gosławickiej jest 400. parafią w diecezji opolskiej i trzecią parafią obłacką w diecezji. Jej proboszczem jest nasz były wikary o. Damian Dybała OMI, który buduje nie tylko kościół i plebanię ale również wspólnotę parafialną wiernych.

Podpisany akt erekcyjny umieszczono w specjalnej kapsule i zamurowano w fundamencie kościoła. Kamieniem węgielnym pod budowę kościoła jest niewielka płytką marmurowa pochodząca z pierwszego nagrobka Ojca Św. Jana Pawła II. Pamiątkowa tablica z kamieniem węgielnym zostanie umieszczona na ścianie wewnątrz świątyni. Ks. biskup Andrzej Czaja podkreślił, że: „Prawdziwym kamieniem węgielnym pod Kościół jest sam Pan Jezus i to na Nim powinno się opierać budowanie świątyni i wspólnoty”. Po końcowym błogosławieństwie proboszcz o. Damian Dybała zaprosił wszystkich zebranych na przygotowany przez parafian poczęstunek.

O. Damianowi życzymy, by Pan Bóg błogosławił mu w budowie Domu

Urszula Skucik
zdj. o. **Paweł Gomulak OMI**



CIERPIENIE W ŻYCIU ŚWIĘTYCH

(część 19)

Wstęp

W dniu Pięćdziesiątnicy opisanej w Dziejach Apostolskich (Dz 2.1-41), słuchaczami przemówienia Piotra Apostoła byli także mieszkańcy ówczesnej Persji, Partowie i Medowie. To oni jako pierwsi zanieśli nową wiarę w Jezusa do swojej ojczyzny. Z tradycji wczesnochrześcijańskiej wiemy, że Persja była celem pracy misyjnej apostołów Tomasza, Tadeusza i być może także Filipa. Jaką wiarę wyznawali starożytni Persowie? Oddawali oni cześć czterem podstawowym składnikom istniejącego świata: światłu, wodzie, ziemi i powietrzu. Światło utożsamiano z ogniem i wierzano, że świat zrodził się z ognia. Ten właśnie żywioł przyjęto za dominujący i twórczy, a pogląd ten rozpowszechniali kapłani – magowie, sprawujący ów kult w świątyniach, gdzie naczelne miejsce zajmował ołtarz ognia.

W czasach pierwszych chrześcijan dominował w Persji zaratusztrianizm wysublimowany przez Zaratustrę, postać historyczną trudną do umocowania w konkretnym czasie, ale uznawaną za proroka. Religia ta uznaje, że człowiek ma wolną wolę i może dowolnie podejmować swoje czyny, ale nie może decydować o ich skutkach. System etyczny religii jest bardzo prosty, oparty na trzech zasadach: dobrze myśleć, dobrze mówić i dobrze czynić. Władcę uznaje się za pośrednika między bóstwem i poddanym, przez co religia ta ma znamiona religii państwowej. Surowo było traktowane kłamstwo, oszustwo, czynienie szkód bliźniemu, fałszywe oskarżenie, spory i kłótnie. Takie czyny są również potępiane w chrześcijaństwie.

Pierwsze prześladowania chrześcijan w Persji

Początkowo chrześcijanie byli w Persji traktowani bardzo przychylnie. Jednak po 313 roku gdy chrześcijaństwo uzyskało przywileje cesarskie, zaczęto ich uznawać za potencjalnych sprzymierzeńców Rzymu, z którym Persja prowadziła częste wojny. Prze-

śladowania na wielką skalę rozpoczął w 341 roku Szapur II, władca perski z dynastii Sasanidów. Chrześcijan zmuszono do płacenia dodatkowych podatków, a prześladowania objęły całe terytorium ówczesnej Persji. Oblicza się, że tylko za panowania Szapura II, trwającego do 379 roku, wymordowano około 16 tysięcy chrześcijan. Prześladowania ustały dopiero w 409 roku za panowania Jezdegerda I, który zawarł pokój z Bizancjum. Władca ten był tak przychylny chrześcijanom, że pomógł nawet odbudować kościoły zniszczone przez poprzednich władców,

Kolejne prześladowania chrześcijan w Persji

Przez dwanaście lat cieszyli się chrześcijanie wolnością i spokojem, który w 420 roku został unicestwiony przez nierozważną gorliwość chrześcijańskiego biskupa Abdasa. Spalił on bowiem otoczoną wielką czcią Persów Świątynię Ognia w ich najważniejszym sanktuarium. Król nakazał biskupowi odbudować świątynię i zagroził, że jeżeli tego nie uczyni, zniszczy wszystkie kościoły.

Biskup Abdas pewny zbrojnej interwencji Bizancjum, a być może jeszcze pewniejszy interwencji niebios, zlekceważył królewską groźbę, więc prześladowania stały się faktem i trwały czterdzieści lat. Abdas został stracony, zburzono kościoły, a chrześcijan poddawano najokrutniejszym torturom. Król Jezdegerd zmarł w 421 roku, a jego następca Waranes kontynuował prześladowania jeszcze zacieklej.

Św. Beniamin, diakon i męczennik

Wraz z uwięzionymi w pierwszym roku prześladowań chrześcijanami był także diakon Beniamin.

Ambasador cesarza Konstantynopola uzyskał jego zwolnienie, ale król postawił mu tylko jeden warunek, że nigdy nie będzie głosił Ewangelii na jego dworze. Beniamin postanowił, że nie będzie milczał, ponieważ jego obowiązkiem jest głosić naukę o Chry-

stusie. Nie przyjął warunków porozumienia pomiędzy ambasadorem Konstantynopola a królem perskim i przy każdej okazji głosił Ewangelię. Został niebawem ponownie osadzony w więzieniu i wielokrotnie torturowany. Wreszcie w 424 roku został wbity na pal, który dla spotęgowania tortur owinięto powrozem z licznymi węzłami.



Wspomnienie liturgiczne świętego męczennika w Kościele Katolickim przypada 31 marca.

Święty Beniamin jest otaczany szczególną czcią w Kościołach Azji Mniejszej.

Modlitwa: *Wszechmogący, wieczny Boże, który pozwoliłeś św. Beniaminowi poświęcić życie w walce o sprawiedliwość, pozwól, abyśmy za jego pośrednictwem mężnie znosili przeciwności i ze wszystkich sił dążyli ku Tobie, który sam jesteś życiem. Amen.*

Włodzimierz Podstawa

Literatura:

–Daniel Rops Kościół Wczesnego Średniowiecza. PAX 1969
–O. Hugo Hoevr SOCist Żywoty Świętych Pańskich. WWD Olsztyn 1983
–wikipedia.org



W dniach 21-23.05.2021 r. odbył się u nas Pre-Festiwal. Był to wspaniały weekend pełen radości, modlitwy, adoracji, integracji, uśmiechu, tańców oraz śpiewu. Po tak długim czasie mogliśmy się wszyscy w końcu razem spotkać i odświeżyć nasze znajomości i spędzić razem ten czas.



Byliśmy naprawdę zaskoczeni tak liczną obecnością młodych ludzi.

Wi-

dać, że z powodu pandemii młodzież pragnęła kontaktu z drugim człowiekiem i to w takiej atmosferze! W pierwszy dzień Pre-Festiwal rozpoczęliśmy Mszą świętą, aby każdy z nas dobrze przeżył te trzy dni na swój sposób w obecności Boga.

Później oczywiście była integracja, czyli wspólne zabawy, tańce, gry. W sobotę braliśmy udział w cudownym czuwaniu i adoracji.

A w niedzielę Pre-Festiwal zakończyliśmy także Mszą świętą oraz przygotowaliśmy kilka niespodzianek dla młodych.

Między innymi jedną z nich było pozostawienie coś po sobie, na ścianie wokół dużej namalowanej ryby. Każdy uczestnik odbił swoją dłoń na pamiątkę uczestniczenia w Pre-Festiwalu.

Teraz czekamy z niecierpliwością na Festiwal Życia, który ma się odbyć w Kokotku, w ostatnim tygodniu sierpnia!!!



Credamus – wakacyjne plany



Jesteśmy zespołem wokально – instrumentalnym „Credamus”, który z języka łacińskiego oznacza „wierzymy”. Od trzech miesięcy pracujemy nad naszą debiutancką płytą pt. „Pragnienie miłości”. Na płycie oprócz znanych wykonawców takich, jak: Michał Król czy zespół TGD pojawiają się również nasze autorskie piosenki. Płyta ukaże się pod koniec lipca.

Już 14 sierpnia meldujemy się w Łebie, w której przez tydzień będziemy grać w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Promocja nowej płyty i koncert w naszej parafii będą miały miejsce na początku września.

Już dziś dziękujemy tym, bez których płyta w ogóle by nie powstała. Nie udałoby się to bez o. Proboszcza, którego wsparcie jest nieocenione i jest otwarte na wszelkie pomysły. Również chcemy podziękować naszemu opiekunowi O. Marcinowi OMI za wiarę w to dzieło, za mobilizowanie nas pomimo wielu trudności i za dobre słowo. Dziękujemy naszym rodzinom za cierpliwość, a Łukaszowi Gawinowi oraz Mateuszowi Garnarczykowi za spędzone z nami liczne godziny w studiu i za pracę nad materiałem na płytę.

Dziękujemy także darczyńcom i sponsorom oraz cichym aniołom, którzy wspierają nas materialnie. Przede

wszystkim dziękujemy wszystkim parafianom za wsparcie, modlitwę i wszelką pomoc. Mamy nadzieję, że

nasza płyta przypadnie Wam do gustu i zapewniamy, że będziemy z dumą reprezentować naszą parafię.



ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

Wiosna Ludów



4 czerwca 2012 r. wyruszyliśmy w trzydniową wyprawę w góry, a dokładnie w Beskid Żywiecki. Było to dla nas niesamowite przeżycie. Trzy dni wędrówki, spanie w namiotach, ciężar na plecach. Wielu z nas nie miało tak naprawdę w ogóle doświadczenia

w chodzeniu po górach, a mimo tego zdobywaliśmy szczyty z plecakami, które ważyły po kilkanaście kilogramów.

Mieliśmy naprawdę zgraną ekipę, towarzyszyła nam Niniwa z Katowic. Był to zdecydowanie czas próby cha-

rakteru, wyzwań dla każdego z nas. W momentach zwątpień, chwil słabości mogliśmy liczyć na wzajemną pomoc.

Spanie w namiotach nie było takie złe jak sobie wyobrażaliśmy, rano ptaki pięknie nam śpiewały, ➡



➔ zapowiadając, że to będzie piękny dzień. Celem wyprawy była Przełęcz Przegibek, tam się spotykały wszystkie grupy, które nadchodziły z każdych stron. Odbyła się tam Msza święta na wielkiej polanie, kazanie wygłosił Prowincjał o.Zajac, który zaszczycił nas swoją obecnością. Po Mszy świętej mieliśmy rozbijać swoje namioty i zacząć odpoczywać, ale okazało się, że to jednak nie był koniec naszej wędrówki tamtego dnia. Dopadła nas burza z gradem, która zalała nam pole namiotowe, więc musieliśmy znowu zejść na dół kolejne kilkanaście kilometrów. Dotarliśmy do Kościoła, gdzie proboszcz zgodził się na rozłożenie namiotów i przenocowanie na placu przy Kościele. Trafiliśmy tam na przepiękne, mocno trafiające do serca Uwielbienie, które każdy przeżył na swój sposób. Po wyjściu z Kościoła czekały na nas stoły z jedzeniem i picciem, byliśmy bardzo wdzięczni za miłe przyjęcie.

Te trzy dni dały nam poznać dobroć ludzi, którzy pojawiali się na naszej drodze, ale także samych siebie, że potrafimy sobie poradzić w różnych sytuacjach, nawet bez bieżącej wody. Mimo zmęczenia radość i uśmiech nas nie opuszczał, szliśmy dalej przed siebie spędzając ze sobą czas. Mamy nadzieję, że to nie była ostatnia taka pieszca wyprawa, i czekamy na kolejną.



Kącik języka angielskiego dla dzieci i nie tylko.

Children's Corner

Greetings to each and everyone of you! This time I would like to share a secret, how to best spend the summer holidays.

It's a good question isn't it? How to spend the summer? As we all know, the summer doesn't last very long and the limited time we have, flies by in the blink of an eye. Two months seem like ages but they disappear into oblivion like morning fog when the sun comes out. And what we're left with in the end is another year of homework, exams; short days and cold, rainy weather.

Deciding on how to spend the summer holidays can drive a person mad. Go abroad? Stay at home? Stay in bed or wake up at the crack of dawn and maximize the amount of time summer gives us? Whichever one you choose, just make sure you create unforgettable memories that will accompany you for the rest of your life. Spend time with family and/or friends. It doesn't make a difference where you are, whether it's in the comfort of your own home or halfway across the world, time spent with loved ones is time well spent. As time passes and as you age along with it, you will one-day notice that it is as if time has sped up. I remember when I was a kid, the

summer really would last an eternity. Minutes seemed like hours, hours seemed like days and days felt like years. It was incredible. Now? Now it feels like the days have turned into minutes. And it's sad really, because your mindset is still the same as it was all those years ago. You still want it to last forever, but it doesn't. So whatever you do, just make sure it's worth looking back on.

Life's an adventure. And alongside school, work and other responsibilities don't ever forget to live that life to the fullest. Now is your opportunity to do so. Now you have the most amount of time you will ever most likely have to do it. Go out, take a ton of pictures, make memories and most of importantly, have fun.

However, my recipe for best summer holidays is to stay close to God. Do not forget about Sunday mass, adoration of the Blessed Sacrament and daily prayer. Being off from school you will have a lot more time for God. Try to befriend Him, talk to Him about what troubles you and about what brings you joy. Ask Our Lady to help you in finding the shortest way to experience God's love, she knows how. And above all be grateful for each day that you are given. I will talk to you soon.

Veronica



ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

Dźwięki Bogu

Serce człowieka to wielka tajemnica. Ono pompuje życie do naszego ciała i jest odpowiedzialne za wiele procesów wpływających na nasze zdrowie. Zdarza się jednak, że wprowadza mnie w stan zakłopotania, kiedy zaczynam się zastanawiać, czy charakterystyczne bicie może w jakikolwiek sposób wyznaczyć rytm życia duchowego.

Tego zespołu chyba nie trzeba przedstawiać, bo przecież wszyscy znają hymn Światowych Dni Młodzieży z 2016 roku. Jakub Blycharz – lider zespołu **niemaGotu** – w wywiadach opowiadał, jak na modlitwie dostał od Pana Boga znak, że ma napisać hymn. Od tego czasu powstają kolejne utwory, które dla mnie stanowią kontynuację tej modlitwy, pozwalają wejść w intymną rozmowę człowieka z Bogiem. Ostatnia płyta zespołu zatytułowana jest **ITO**, a muzycy tak to tłumaczą: „oddajemy każdemu z Was – dzieci Króla – wszelkie dobro zawarte na tej płycie, prosząc, zachę-

cając, nakłaniając aż po natarczywość nalegania: *si in ius vocat ito* – jeśli wzywają na sąd, idź”.

Na tę drogę zostawiają nam 11 utworów w różnorodnej stylistyce. Płyta zaczyna się z przytupem – bardzo dynamiczną wersją pieśni *Magnificat*, jest na niej również omawiana przy innej okazji *Biada*, ale moją uwagę przykuł utwór *Jeruzalem* zawierający przepiękne przesłanie na każdy dzień przybliżający nas do sądu – *rośnij, żyj, rozwiń skrzydła jak ptak, (...) chwałą Boga swego bądź*. I to właśnie *chwała* jest chyba tym słowem, które najpełniej oddaje charakter tej płyty. Wybrzmiewa to bardzo mocno i radośnie w *Hosannie*, usłyszeć melodię wystarczy tylko raz, by potem nucić ją i w ten sposób przyłączyć się do wychwalania Syna Dawida. Temat sprawiedliwego sądu przewija się w kolejnych utworach, które przypominają, że człowiek nie zbawia się sam i wszystkie grzechy zostały odkupione krwią Jezusa.



Cała płyta wskazuje kierunek naszego życia – zmierzanie do sądu ostatecznego. W drodze konieczne jest wsłuchiwanie się nie tylko w rytm własnego serca, ale skierowanie na gorejące ognisko miłości. Tylko nieustannie przebywając w jego blasku, możemy głosić światu wielką miłość Boga. Tylko wsłuchując się w bicie serca Jezusa, nadamy właściwy rytm naszemu sercu.

*Jezu cichy i serca pokornego,
(...) Ty, który pocieszasz serca strapiione,
Weź nasze kamienne, a swoje wcielone
nam daj.*

Marta Prochera

Humor

Ksiądz chodzi po kolędzie. Puka do Nowaka, który nie bardzo chce księdza przyjąć.

Komunista? – pyta ksiądz.

Tak.

Samochód macie?

Nie, nie mam.

Może rower macie? – dopytuje się dalej ksiądz.

Też nie mam.

To może przynajmniej oszczędności?

I tego nie mam – odpowiada Nowak.

To jaki z was komunista!? Zwylki bezbożnik jesteście!

Proboszcz pyta dzieci o dziesięcioro przykazań Bożych. Jeden chłopiec, Jasiu, płynnie je wylicza,

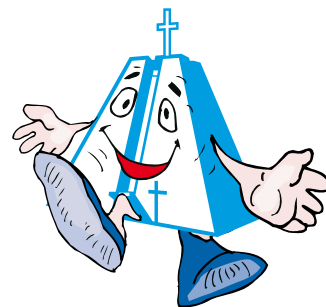
dodając jednym tchem jedenaste: „Ubezpiecz się na życie.”

Wczoraj przysłałem tu mego syna po cztery kilogramy truskawek. Kiedy je w domu zważyłem, okazało się, że jest tylko trzy kilo.

I co z tego?! A syna pan zważył?

Na egzaminie student nie odpowiedział na żadne pytanie i egzaminator w rubryce „Ocena” wpisał mu „osioł”. Student, widząc to, pomyślał: „Profesor się podpisał, a ocena?”

Na przyjęciu staruszek zastanawia się:



– Tyle znajomych twarzy, a w głowie tylko jedno nazwisko... Alzheimer.

Pewne małżeństwo po powrocie z Rzymu pokazuje znajomym zdjęcia.

A co to za kościół? – pyta gość.

To prześliczny kościół Kosmatego Damiana – odpowiada żona.

Kosmy i Damiana, kochanie! Kosmy i Damiana – poprawia mąż.

wybrał Andrzej

DESER JOGURTOWY Z OWOCAMI

Składniki:

- 1200 g jogurtu naturalnego gęstego
- 2 galaretki krystaliczne o smaku truskawka–wanilia
- 1000 g truskawek
- 4 banany
- ewentualnie dodatki np.: granola, sos czekoladowy

Wykonanie:

Galaretkę (2 opakowania) rozpuścić w 250 ml wody. Dobrze wymieszać. Ostudzić w zimnej kąpieli ciągle mieszając, aby nie powstały grudki. Do wysokiej miski wyłożyć z kubków plastikowych jogurt. Dolać zimną galaretkę i dokładnie wymieszać. Przełożyć do pucharków i odstawić do lodówki, aby jogurt dobrze stężał. Do blendera włożyć 600 g truskawek i 3 banany. Zmiksować. Powstały sos truskawkowo-bananowy nałożyć do pucharków ponownie wstawić do lodówki. Następnie dodać całe owoce truskawek oraz plasterki banana. Można też wykorzystać inne owoce, według uznania np.: porzeczki, maliny, jagody. Przed podaniem posypać granolą i polać sosem czekoladowym.

Smacznego 🍴



DLA DZIECI

Wakacyjna wykreślanka



W wykreślance

ukryto w poziomych
i pionowych wierszach
15 słów związanych
z wakacjami
i wypoczynkiem.

Znajdź je i wykreśl.

Z pozostałych liter co
trzecia utworzy hasło.

Hasła do wykreślanki
przygotowały dzieci
z klasy 3d PSP11.

Z	E	K	B	I	W	A	K	N	K	Y	Ó	L	A
W	P	L	A	Ż	A	E	L	G	Ó	R	Y	W	S
N	M	I	S	A	N	D	A	Ł	Y	K	U	T	T
C	O	Y	L	O	T	N	I	S	K	O	A	A	M
W	R	M	A	W	Y	S	P	A	I	Y	L	T	P
W	Z	R	Z	D	J	Ę	C	I	A	I	A	R	P
G	E	K	B	D	Z	I	A	Ł	K	A	G	Y	A
O	P	A	L	E	N	I	Z	N	A	Z	U	C	N
F	W	I	E	Ś	J	P	R	P	I	A	S	E	K
K	O	L	O	N	I	A	E	M	F	L	O	D	Y

Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

KRONIKA PARAFIALNA: MAJ – CZERWIEC 2021 r.

16.05.2021 – niedziela – Zesłanie Ducha Świętego.

23.05.2021 – niedziela – suma odpustowa, na wszystkich Mszach kazanie głosi o. Krzysztof Jamroz OMI ze Świętego Krzyża.

24.05.2021 – poniedziałek – święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła.

26.05.2021 – środa – obchodzimy Dzień Matki.

27.05.2021 – czwartek – święto Jezusa

Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

29.05.2021 – sobota – otrzymał sakrament święceń kapłańskich nasz dawny parafianin Kamil Karpiński.

01.06.2021 – wtorek – wracamy do codziennego odmawiania różańca świętego przez Różę Różańcowe w kościele. Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa po każdej Mszy świętej wieczornej przez cały czerwiec.

03.06.2021 – czwartek – Boże Ciało – procesja Eucharystyczna do 4. ołtarzy wokół kościoła na placu kościelnym.

06.06.2021 – niedziela – witamy ks. Kamila Karpińskiego, który całą niedzielę głosił Słowo Boże i udzielał parafianom swego błogosławieństwa prymicyjnego. Decyzją Ojca Prowincjała odchodzą z naszej parafii o. Wiesław do Gorzowa Wielkopolskiego i o. Marcin do Siedlec. Od 1 lipca nowymi wikariuszami w naszej parafii będzie nowo wyświęcony o. Dawid Stefaniszyn OMI i o. Krzysztof Wrzos OMI (6 lat kapłaństwa). Spowiedź święta przed każdą Mszą świętą odbywać się będzie już w konfesjonale w kościele.

11.06.2021 – piątek – Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa – odczytano list Episkopatu Polskiego a na koniec Mszy odbyła się procesja Eucharystyczna na placu kościelnym.

13.06.2021 – niedziela – kolejny dzień Fatimski w naszej parafii. Biskupi podjęli jednogłośnie decyzję o zniesieniu dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej.

20.06.2021 – niedziela – Powitaliśmy w naszej parafii ojca Jana Wlazłego OMI z Poznania – Dyrektora Sekretariatu Powołań, który głosił Słowo Boże na wszystkich Mszach świętych. Nasz parafialny zespół Credamus grał na wszystkich Mszach, a po nich zbierał datki przed kościołem na nagranie swojej pierwszej płyty. Dzień wcześniej, w sobotę na placu kościelnym oraz na ulicy Niezapominajek 16 wystawiono kontenery na złom – cały dochód z jego sprzedaży przeznaczony zostanie również na nagranie płyty.

28.06.2021 – poniedziałek – 18:00 Msza święta w intencji ojców Wiesława i Marcina.

Z MYŚLI PRYMASA TYSIĄCLECIA (6)

*Z czterech nastolatków na miejscu zginęło trzech,
Czwarty walczy o życie. Lecz to nie był pech.
Wszyscy byli pijani, wracali z dyskoteki.
Codziennie nowi zabici, codziennie nowe kaleki.
Przybywa nowych krzyży przy szlakach polskich dróg.
Alkohol się panoszy, największy rozsądku wróg.
Wielu straciło życie, a jeszcze więcej zdrowie,
Kiedy pijaną głowę do snu złożyli w rowie.
Piją już coraz młodszy i piją też kobiety,
Panny, młode mężatki, ciężarne też niestety.
Przybywa psychopatów, moralność jest w odwrocie.
Producent i sprzedawca zyskuje na obrocie.
Patologie górą, marnieje społeczeństwo,
Rozmywa się kultura, obniża bezpieczeństwo.
Dokąd Polska zmierza? Czy do nowych rozbiorów?
Czy damy się zniewolić bez walki i oporu?
Czy Ślubów Jasnogórskich treść Polsko zapomniałaś?
Wszak trzeźwość swej Królowej przed laty ślubowałaś!
Porzućmy swe nałogi, bo czasu już niewiele,
Zanim się obudzimy na gruzach i w popiele.
W Prymasa Tysiąclecia nauki się wsłuchujmy,
I trzeźwość w narodzie nieustannie promujmy.
Bądźmy w tym nieugięci, dążmy do celu wytrwale,
Bo POLSKA ALBO BĘDZIE TRZEŻWA, ALBO NIE BĘDZIE JEJ WCALE.*

Włodzimierz Podstawa

EKOMULDA

Tel. 695 951 757

Oferta naszych usług jest skierowana do każdego kto chce usunąć odpady z własnego terenu. Kierujemy ją do firm budowlanych jak i klientów indywidualnych. W swojej ofercie posiadamy kontenery jak i BIG BAGI na mniejsze potrzeby.

Atrakcyjne ceny i przejrzyste zasady rozliczania usług.

Zapraszamy do kontaktu gdzie chętnie odpowiemy na każde pytanie
tel. 695 951 757.

Planujesz remont w domu lub na dworze EKOMULDA ci w tym pomoże

Sakrament Chrztu św. przyjęli Roczki Jubilaci	Informacje niedostępne na platformie internetowej – RODO
Zmarli parafianie:	Lech Strumidło, Iwona Konarska, Beata Rekus, Katarzyna Bińczak, Maria Kościukiewicz, Magdalena Urbaniak – Weber, Wiesław Sulkowski.  <i>Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.</i>
Rzymskokatolicka Parafia św. Eugeniusza de Mazenod ul. Juliusza Ligonía 22, 47–224 Kędzierzyn–Kozłe Konto: Pekao S.A. 60 1240 1659 1111 0000 2595 0346	
Parafia Misjonarzy Oblatów M.N. pw. św. Eugeniusza de Mazenod	Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian. Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów. W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77–472–55–30. Adres Redakcji: Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej pw. św. Eugeniusza de Mazenod, ul. Ligonía 22, 47–224 Kędzierzyn–Kozłe; tel. parafialny: 77–483–58–06, e-mail: dobrzezejestesomi@interia.pl. Adres nowej strony internetowej: www.kedzierzyn-kozle.oblaci.pl Jesteśmy też na Facebooku: https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci Redaktor naczelny: O. Krzysztof Jurewicz OMI; Sekretarz Redakcji: Stanisława Ścigacz (tel. 77–483–51–89), Redakcja: Jolanta Gawin, Sylwester i Magdalena Chylińscy, Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Weronika Jaworska, Elżbieta Peczkis, Włodzimierz Podstawa, Andrzej Prochera, Ewa Siwak, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. Korekta: Dorota Grzesik.
<i>Gazetka parafialna „Dobrze że Jesteś” jest wydawana przez Parafię Św. Eugeniusza w Kędzierzynie–Kozłu i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej</i>	

ABC katolika

(nie tylko na wakacjach)

Wskazówki dotyczące życia religijnego dla tych, którzy w świadomy sposób chcą wyznawać i pogłębiać swoją wiarę na co dzień.

- Nasze powinności duchowe na co dzień i od święta
 - Przestrzeganie modlitwy codziennej i na wszystkie najważniejsze okazje.
 - Powierzenie Panu Bogu każdego naszego dnia.
 - Uczestnictwo we Mszy świętej niedzielnej i w święta nakazane.
 - Znajomość uroczystości roku liturgicznego.
 - Rozumienie symboliki chrześcijańskiej.
 - Znajomość nabożeństw oraz sposób ich przeżywania.
 - Pielęgnowanie zwyczajów i obrzędów umacniających i wzbogacających wiarę.
 - Życzliwość i zrozumienie dla innych.